

Bydgoszcz, dnia 4 grudnia 2019 r.

PW.II-226/19

Pan  
**Mateusz Morawiecki**  
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

Z wielkim niepokojem obserwujemy lekceważenie z jakim Rząd RP i Pan osobiście traktuje problemy publicznej ochrony zdrowia w naszym Kraju. Zamiast rzetelnej dyskusji na temat przyczyn utrzymującego się kryzysu w tej dziedzinie i kroków, które mogłyby ten kryzys przezwyciężyć, jesteśmy świadkami nasilonej rządowej propagandy sukcesu i unikania konfrontacji z głosami krytycznymi.

Tymczasem niemal codziennie zamykany jest kolejny oddział szpitalny, wzrasta stale zadłużenie szpitali, wydłużają się kolejki do świadczeń zdrowotnych (z nielicznymi wyjątkami, które – z jakichś powodów – uzyskały nadzwyczajne dofinansowanie). **Dramatycznie złą ocenę systemowi publicznej ochrony zdrowia w Polsce wystawiają od lat obywatele, a jego naprawa uznawana jest za najpilniejsze zadanie rządzących.** W sondażu przeprowadzonym już po wyborach do Sejmu RP, wskazało na to aż 81% Polaków, a tylko 32% wyraziło opinię, że w razie choroby może liczyć na skuteczną pomoc w publicznej ochronie zdrowia.

Główną przyczyną kryzysu publicznego leczenia w Polsce jest jego wielkie niedofinansowanie. Nie zmieniło się to przez ostatnie cztery lata i – jak wszystko na to wskazuje – nie zmieni się przez następne cztery. Zapowiedziany przez rząd wzrost nakładów na publiczną ochronę zdrowia (do 6% PKB sprzed dwóch lat w roku 2024) jest bowiem zdecydowanie za niski i za wolny. Jest tak nie tylko przez głębokie zaniedbania z poprzednich lat, ale także wskutek dynamicznie rosnących potrzeb. Jeżeli publiczna ochrona zdrowia w Polsce ma osiągnąć, zgodnie z zapowiedzią prezesa PiS, „światowy poziom” (a chociażby tylko „europejski”) również wysokość nakładów musi temu odpowiadać. W takiej sytuacji **nie można uciekać od decyzji o zwiększeniu wysokości składki zdrowotnej.** W Czechach, państwie o podobnym stopniu rozwoju, gdzie publiczna ochrona zdrowia jest jednak bardziej wydolna i odpowiadająca społecznym oczekiwaniom – składka zdrowotna wynosi 13,5 %, w Niemczech – składka wynosi ok. 16-17% podstawy (w zależności od kasy chorych). Warto dodać, że **wzrost wysokości składki zdrowotnej nie musi oznaczać zwiększenia obciążeń dla obywateli bo składka może być odpisywana w całości od podatku.** Dodatkowego argumentu o konieczności istotnego i pilnego zwiększenia finansowania publicznego leczenia dostarczył ostatnio Trybunał Konstytucyjny, który orzekł, że jest niezgodny z konstytucją przepis zobowiązujący samorzady terytorialne do pokrywania strat szpitali, dla których te samorzady są podmiotami założycielskimi. Trybunał nakazał uchylenie tego przepisu w ciągu 18 miesięcy co musi oznaczać istotne zwiększenie nakładów na leczenie szpitalne.

Jednak sam wzrost finansowania publicznej ochrony zdrowia nie wystarczy do przezwyciężenia kryzysu w tej dziedzinie. Potrzebne jest zbudowanie spójnego, wydolnego i efektywnego, a przy tym samoregulującego się systemu. Obecny system, po 20 latach doraźnych zmian i ciągłej erozji jego pierwotnego kształtu (wprowadzonego reformą z roku 1999) jest zupełnie dysfunkcyjny i składa się z różnych, nie pasujących do siebie elementów. Działania rządu w ostatnich 4 latach jeszcze bardziej tę dezintegrację systemu pogłębiły. Nie spełniła wiązanych z nią oczekiwań debata

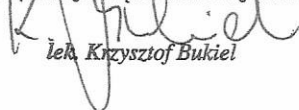
„Wspólnie dla zdrowia”, zorganizowana z inicjatywy ministra zdrowia. Mimo licznych spotkań grona ekspertów przeprowadzonych na przestrzeni kilkunastu miesięcy, nie został opracowany projekt spójnego systemu publicznej ochrony zdrowia.

Apelujemy do Pana Premiera o to, aby rząd podjął natychmiast prace nad kompleksowym programem naprawy publicznej ochrony zdrowia w naszym kraju. Musi on uwzględniać udział wszystkich zainteresowanych podmiotów: pacjentów, pracowników medycznych, właścicieli zakładów opieki zdrowotnej, samorządów terytorialnych i państwa. Prace nad stworzeniem programu powinny być prowadzone niezależnie od doraźnej działalności ministerstwa zdrowia – pod kierownictwem specjalnie powołanego do tego pełnomocnika Rządu. Jest to bowiem sprawa, która przekracza kompetencje jednego ministerstwa. W istocie jest to dzisiaj najważniejszy problem społeczny do rozwiązania w naszym Kraju.

OZZL – jedyny reprezentatywny dla lekarzy związek zawodowy w Polsce deklaruje wolę współpracy z Rządem w działaniach na rzecz naprawy publicznej ochrony zdrowia. Związek przedstawił warunki, jakie powinien spełniać racjonalny system publicznej ochrony zdrowia. Stanowisko w tej sprawie przesyłamy w załączniku. Wyrażamy gotowość spotkania z Panem Premierem w tej sprawie, jeżeli uzna Pan takie spotkanie za potrzebne.

Z wyrazami szacunku  
Zarząd Krajowy OZZL

Przewodniczący Zarządu Krajowego  
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy



lek. Krzysztof Bukiel

PS

Urzędników, którzy będą przeglądali to pismo – jeżeli dotrważą do tego miejsca – **prosimy aby NIE KIEROWALI tego pisma do ministerstwa zdrowia**, jak to robili z kilkunastoma wcześniejszymi naszymi pismami adresowanymi do Premiera RP. Potrafimy rozróżnić kompetencje ministra zdrowia od kompetencji Prezesa Rady Ministrów i gdybyśmy chcieli wysłać do pismo do ministra zdrowia, to byśmy to uczynili. Jeżeli z jakichś powodów nie chcą lub nie mogą Państwo przekazać niniejszego pisma do Prezesa Rady Ministrów, albo nie życzy On sobie otrzymywać korespondencji od nas, prosimy ten list po prostu wyrzucić do kosza. Efekt będzie podobny, a zaoszczędzimy wspólnie trochę czasu i wysiłku wielu osób.

Załącznik – 1. Stanowisko OZZL w sprawie oczekiwanego, racjonalnego systemu publicznej ochrony zdrowia, przyjęte uchwałą ZK OZZL z dnia 18 października 2019 r.